

Policja strajkuje, bo żąda dostępu policjantów do... broni

1 grudnia 2024

Takie rzeczy tylko we Francji. Funkcjonariusze policji miejskiej z Poitiers strajkują, aby zdobyć prawo noszenia broni palnej. W mieście doszło ostatnio do rozruchów i strzelaniny z udziałem kilkuset osób sprowokowanych przez handlarzy narkotyków. Rozbrojeni policjanci byli bezradni...

Strajk policji miejskiej zaplanowany jest do końca grudnia. Ogłosiły go dwa związki zawodowe policji miejskiej w Poitiers. Głównie żądanie to wyposażenie funkcjonariuszy w broń palną. „Wykonując swoje zadania, nie czują się bezpiecznie” – mówi Thomas Baillon ze związku policji miejskiej UNSA.

Spotkanie negocjacyjne z udziałem władz miasta nie przyniosło rozwiązania. Zielona mer miasta Léonore Moncond'huy, nie zgadza się na przydzielenie broni policjantom. „Mamy do czynienia z dogmatyczną wizją policji, która jest dość niepokojąca” – delikatnie krytykuje postawę mer Thomas Baillon.

Merostwo twierdzi, że „funkcjonariusze policji miejskiej w Poitiers nie mają do czynienia z sytuacjami wymagającymi uzbrojenia”. Ich zdaniem, policja miejska nie ma zastępować policji krajowej.

Sytuacja się jednak zmieniła i miesiąc po śmiertelnej strzelaninie w imigranckiej dzielnicy miasta, w której zginął 15-letni nastolatek przed restauracją z kebabem, a czterech innych nieletnich zostało rannych, policja nie chce być bezradna.

Tym bardziej że zgodę na wyposażenie policji miejskiej w broń udzielił niedawno inny zielony polityk, mer Bordeaux, Pierre Hurmic. Zapowiedział uzbrojenie brygady swojej policji

miejskiej, uzasadniając to „pogorszonym kontekstem bezpieczeństwa”. Spośród największych miast w kraju Paryż, Lille, Rennes, Nantes i Grenoble nadal nie zezwalają swoim funkcjonariuszom policji na posiadanie broni palnej.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: NCzas.info